Num: 36.

KURYER EXTRA-ORDYNARYINY

WARSZAWSKI.

DNIA 4. PAZDZIERNIKA ROKU 1760.

Z Warſzawy d. 4. Października.

Dnia dziſieyſzego iako wdzień S. Frańciſzka Nayiaś: Krol JMć P. N. M. był przytomny Nabożeńſtwie w Kośćiele OO. Reformatow w aſſyſtencyi Jchmciow Panow Senatorow i Miniſtrow przez Jmci Xiędza Kierſkiego Sekretarza Koronnego Sufragana Poznańſkiego *pontificaliter* odprawionemu. Tegoż dnia *in gratiam* Jmienin Ceſarza Jmci ſolenna u Dworu była Gala pod czas ktorey Jchmć Senatorowie Miniſtrowie tudzież Poſłowie Cudzoziemſcy zwykłe Nayiaś: Krolowi Jmci złożyli powinſzowanie.

Xiążę Jmć Prymas dnia wczorayſzego wieczorem przybył tu z Rezydencyi ſwoiey Skierniewic na Seym; onegday zaś Jmć Pan Hetman Wielki Koronny przybywſzy, wczora z rana miał Wiazd na publiczną do Nayiaś: Krola Jmci Audyencyą, ktorą miał z Jmcią Panem Rzewuſkim Hetmanem Polnym Koronnym. Przybyli także w tych dniach Jchmć PP. Potocki Kiiowſki, ktory dnia dziſieyſzego rano wyiechał do Piotrkowa na zaczęcie Trybunału Koronnego, Granowſki Woiewoda Rawſki, Miaſkowſki Woiewoda Kaliſki, Potocki Kaſztelan Lwowſki, Xiążę Lubomirſki Strażnik Wielki Koronny, Pociey Oboźny W. X. Litt. teraz zaś właśnie ſtanął Xiążę Jmć Hetman W. W. X. L.

Dzwony po Kośćiołach tuteyſzych ogłaſzaią śmierć Jmći Pana Lubieńſkiego Woiewody Poznańſkiego temi dniami w Bogu zeſzłego. Z Sa-

Z Saxonii doszła wiadomość, iż dnia 26. Września Pruski Generał *Hulsen*, gdy się do niego woysko *Imperii* zbliżało śpiesznie przez *Torgau* przez most tameczny Elbę przeszedł, przy czym z obustron woyska do siebie zarmat biły: Kommendant w *Torgau* potym od dwòch godzin więcey ognia nie dawał, zaczym była nadzieia, że się podda. Lecz o tym wszystkim co moment dokładniey szey spodziewamy się wiadomości.

Z Zamościa d. 19. Września.

W Kollegiacie tuteyszey w przeszłą Niedzielę odprawiła się Konsekracya Jmci X. Kiełczewskiego Nominata Suffragana Chełmskiego na Biskupstwo Hermopolitańskie. Konsekratorem był Jmć X. Biskup Chełmski Pasterz Nasz w assystencyi innych Jchmciow XX. Biskupow, Ryłły Biskupa *Ritûs Græco-Uniti* Chełmskiego, Jezierskiego Biskupa Bakońskiego, Kobielskiego Suffragana Łuckiego. Ofiary zwykłe nieśli: Jmć Pan Ordynat, Jchmć PP. Wojewodzicowie Mścisławscy Sapiehowie, Jchmć PP. Wielhorski Poseł na Seym, Swieżawski Podczaszy Lubaczow. Kazanie miał Jmć X. Kochnowski Rektor Akademii. Jmć X. Biskup Pasterz Nasz Jchmciow XX. Biskupow, Jmci X. Prezydenta Trybunału Koronnego, Jeymć Panią Wojewodzinę Lubelską, Jmci Pana Ordynata oraz innych Jchmciow częstował, nazaiutrz zaś tychże samych Jmć Pan Ordynat na obiad zaprosił Jmć X. Biskup Kamieniecki przeieżdżał tędy do Lublina.

Z Opatowa d. 7. Września.

Nakładem i szczodrobliwością Jmci Pana Hrabi na Ossali i Michalczu Skarbka do Kościoła Niekrażowskiego było wprowadzenie z wielką Uroczystością Bractwa dobrey śmierci przy odprawuiącym się przez dni 3. Nabożeństwie. Zgromadzone Duchowieństwo i wielu Jchmciow Sąsiadow przez te dni Jmć Pan Hrabia częstował, oraz liczne Kompanie podeymował.

Z Węgrowa: W Wierzbnie dziedzicznych dobrach Jeymci Pani Anny z Swidzińskich Wodzińskiey Podkomorzyney Ziemi Liwskiey odprawiło się dnia 29. Września wspaniałe wprowadzenie znaczney części drzewa Krzyża Swiętego, na ktòrą od kilku mil liczne kompanie zgromadzone gdy przez tryumfalne bramy wystawione w pięknym porządku postępowały, miane były exòrty przy licznym zgromadzeniu rożnych Zakonnikow, przy biciu zarmat, odgłosie trąb i kotłow, i całey kapeli. Po przedłużoney Summie, na ktòrey pięknym ubstylem było Kazanie, dystyngwowani Goście na ten akt zaproszeni, i Duchowieństwo u kilku stołow we dworze byli hoynie częstowani, i wszystkie kompanie były kontentowane. Nazaiutrz wtymże

że Kościele odprawiło się przy licznych mszach, wi lliach śpiewanych z Kazaniem i Exortą pochowanie kości umarłych.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 4. Października.

Podaie się do wiadomości, iż Pan *Chardon* dozorca Pałacu Jmci Pana Czapskiego przedaie u siebie rzeczy następuiące:

1mo. Elixir *de Garus* Francuski, który sprawuie wielką do strawienia łatwość, wzmacnia serce i żołądek, uśmierza kolki, rozpędza ociężałość ciała, powstawaiące wapory odpędza, umysł ocuca, i krew czyści. *2do.* Likwor delikatny i nader wdzięczny Francuski *Scuba* nazwany, który, i ku strawności pomaga i na piersi i żołądek iest zdrowy, po obiedzie i wieczerzy szklankę małą tego likworu dla rozweselenia wypić można. *3tio.* Balsam wielki szkorbutowi przeciwny zwłaszcza temu który skutki swoie w uściech wywiera, zaczym leczy obwisłość, nabrzmiałość, siność krwi płynienie i zgniłość dziąsłów, wielce oraz iest pomocny przeciw zgniłości, czarności, słabości, wypadaniu i boleniu zębów. Niemniey skuteczny iest na wrzody, zaiątrzenie i cuchnienie ust. *4to.* Elixir życia bardzo pożyteczny i potrzebny tym zwłaszcza ludziom, którzy od Miast oddaleni lekarzów mieć nie mogą. Pomocnym iest przeciw febrom, kolkom, powietrza niezdrowości, morowey zarazie, ociężałości ciała i członkow, która następuiąca zwykła znaczyć chorobę. Tenże Elixir słabe żołądki pokrzepcza, appetyt czyni, zachowuie zdrowie, siły ciała, wzmacnia pamięć i wzrok, umysł ocuca, czyni krew, wolny żołądek sprawuie. *5to.* Prawdziwą kulą Marsową, którą stalą rany leczącą nazywaią. Skutki tey kuli są dziwne oprócz ludzi zwłaszcza pomocy lekarskiey nie maiących, pomaga bydłu i koniom. Leczy ona rozmaite rany tak wnętrzne iak i powierzchowne, natłuczenia, ukąszenia, zarznięcia, zparzelizny, wywinienia członkow, słuksy, bolenie głowy, płynienie zbyteczne krwi, hemoroidy, scyatykę, katary, bolenie uszu. Rzeczona kula ogólnie mówiąc leczy wszystkie rany wyiąwszy te które od strzelby są zadane. Dla bydła i koni tak iey, iako i dla ludzi wnętrznie i z wierzchu używać należy.

Będzie dana informacya drukowana po Polsku, po Francusku, i po Niemiecku wzglęctem używania trzech ostatnich lekarstw, wszystkim, którzy na kupienie onych udadzą się do Pana *Chardon* Burgrabiego pałacu wyżey namienionego przy Kościele Jchmciow XX. Missionarzow na Krakowskim przedmieściu.

Pałac Pociejowski iest do naięcia na Senatorskiey ulicy, ktoby go chciał naiąć, niech się odezwie do XX. Missionarzow.

Znayduie się na przedaż pię-

kney

kney proporcyi karyolka na iednego konia u Siodlarza we Dworku Pilerskim mieszkaiącego.

Johan Friderich Stefani, rodem z Drezna maiący lat około trzydziestu, wzrostu małego, troche ospowaty, czarniawy, włosy i brwi gęste czarne, maiący, nosa pociągłego, suknia na nim zwierzchnia niemiecka kaffowa sukienna, kamizelka zielona morowa galonem złotym szamerowana, szpada srebrna, ten służywszy przez lat pięć u Jeymć Pani Püchlowey Jubilerki Wdowy zabrawszy więcey iak na Dwa Tysiące Czerw: Złotych w Dyamentach i różnych Pierścieniach Brylantowych, między któremi był 1. Pierścień w którym był ieden wielki we śrzódku Brylant zielony, Dziesięcią białemi Brylantami osadzony, drugi we śrzódku wielki biały Brylant dwiema rzędami Brylantow mnieyszych osadzony, ten tedy człowiek w dzień S. Michała w roku teraźnieyszym z Warszawy uciekł, ktoby się o nim dowiedział lub go gdzie złapał niech daie znać do teyże Jeymć Pani Püchlowey, lub do Magistratu Miasta starey Warszawy. Znaczną będzie miał nadgrodę.

W dzień S. Michała z rana Anna Imieniem, mieniąca się bydź z Miasteczka Lidzbarka od Działdowa, służąc przez tydzień ieden, tu, zabrawszy wiele rzeczy w fontach, między którerni sztukę Grodetu niebieskiego, uszła, ktoby ią gdzie napotkał i przytrzymał, niech da znać na Pocztę Warszawską do Jmci P. Skarzyńskiego korrespondenta, proporcyonalną odbierze nadgrodę.

TARGI WARSZAWSKIE

Dnia 4. Października.

Korzec pszenicy Tynf:	13.		
Zyta - - -	7.		
Jęczmienia - -	6.		1.
Słodu - - - -	9.		2.
Owsa - - - - -	4.		2.
Kaszy Jęczmienney -	14.	-	2.
Dito Tatarczaney -	12.		2.
Dito Jaglaney -	16.		1.

TARGI GDANSKIE

dnia 27. Września 1760.

Towar na Łaszty od 60. Korcow.

Pszenicy białey Polsk:	270.	do	290.
Dito Pstrey - -	230.		260.
Dito Czerwoney -	210.	-	250.
Dito Z Montow -	210.	-	220.
Zyta od funt: 118. do 120. -			146.
Dito od funt: 113. - 117.		-	140.
Jęczmienia - - -	140.		150.
Słodu - - -	190.	-	210.
Owsa - -	95.	-	100.

Kurs Pieniędzy.

Czerwony Złoty nowy	11.	gr.	14.
Dito Stary ważny -	11.		9.
Dito Nieważny - -	10.	-	9.
Talar bity ważny -	5.	-	13.
Dito Nieważny - -	4.	-	24.
Dito Banco - - -	6.	-	15.
Rubel - -	4.	-	9.
Louis d' Or. - - -	20.	-	15.
Fridrichs d' Or. - -	20.		15.
Funt Flamancki - - -		gr.	396.

Na Złoty Pruski idzie Szostakow 5.

Num: 36.

SUPLEMENT
Z GAZET CUDZOZIEMSKICH

DNIA 4. PAZDZIERNIKA ROKU 1760.

Z Londynu d. 9. Września. Regencya odebrała Listy pod datą 10. Lipca od Jmci Pana *d'Ellis* Rządcy Karoliny południowey; Lecz coby one wsobie zawierały nie kazała publikować. Listy z Wyspow naszych Amerykańskich napełnione są wielkiemi skargami, że nawet Poddani Krola Jmci naszego prowadzą handle zakazane z Francuzami.

Kapitan *Wilson* Kommendant Okrętu nazwanego *Pitt*, należącego do Kompanii Jndyiskiey, odkrył (iak mowią) znaczny wysep, w korzenie obfity, ktòremu dał imię *Pitt*.

Okręty woienne *le Depité* i *le Levrier*, dnia 5. tego miesiąca z *Plimouth* wyszły pod żagle z statkami prowizyą i ammunicyą naładowanemi, ktòre do *Quebec* maią konwoiować. Okręty *Sterling-Castle* i *Douvres* tegoż dnia z *Portsmouth* wyszły na morze, prowadząc Woysko, mondur, żywności i ammunicye do *Nowey Szkocyi*.

Ministrowie nasi szczerze myślą o wynaydowaniu summ potrzebnych na rok 1761. Naybarziey naradzaią się o ustanowieniu podatkow mniey obciążliwych na wypłacenie prowizyi od tey Summy, ktòra, iak mòwią, ofiarowana iest na lat 24. po 4. tylko od 100. rachuiąc prowizyi, z tą iednak klauzulą, żeby dla pożyczaiących ¼ od 100. były dochody dożywotnie. Tym czasem iescze pożyczaią milionu funtow Sterlingow na potrzeby roku tego 1760.

Z Verbelow, generalney kwatery woyska Szwedzkiego d. 5. Września. Gdy woysko dnia 31. przeszłego miesiąca do obozu przy *Strasburg* weszło; przez dwa dni następuiące Generał *Lantingshausen* przez lekką iazde zasięgać kazał wiadomości o położeniu nieprzyiaciela. Dowiedziawszy się zaś, że Generał *Stutterheim* na pagòrkach przy *Pasewalck*, między *Röllwitz* i *Dameron*, á Pułkownik *Belling* z swoiemi Hussarami, Dragonia, 2. Batallionami Jnfanteryi i z częścią Regimentu *de Hacrot* stał przy *Taschenberg*, dał ordynans Generałowi Leytnantowi *d'Ehrenswert*, żeby z Dywizyą swoią się pomknął ku

Pase-

Pasewalck. Hrabia *de Sparre*, ktory z częścią Jnfanteryi i Kawaleryi przodem był wysłany, wziął rozkaz do attakowania korpusu Pułkownika *de Belling*, ktòre, inaczey zostałoby było woysku z boku. Zatym z *Stralsburga* ruszyliśmy się 4. kolumnami ku rzece *Uker* między *Pasewalck* i *Prentzlow*. Stało się to wszystko dnia 3. tego miesiąca.

General *Ehrensiwert* z Dywizyą swoią pomknął się ku *Pasewalck*, gdzie między woyskiem lekkim przyszło do potyczki, w ktòrey nieprzyiaciel przegrał. Posłano zatym do Miasta z propozycyą żeby się poddało; lecz gdy nieprzyiaciel odpowiedź przewłaczał, á most na rzece *Ucker* zapalał, General *Ehrensiwert* chciał mu w tym przeszkodzić kilka granat rzuceniem, od ktòrych się zapaliły stodoły na przedmieściu, tym czasem nieprzyiaciel z Miasta musiał ustąpić, do ktòrego nasi weśli. Woysko Pruskie na przyległych pagòrkach obozem stoiące, ruszyło się zatym i uszło do *Prentzlow*.

Gdy Pułkownik Hrabia *de Sparre* do *Taschenberg* przybył, nieprzyiaciel z onego mieysca iuż uchodził, zaczym Jnfanteryą iuż go nie mògł doścignąć, z Kawaleryą tedy pomknąwszy się, sam uderzył na 300. Huszarow i 150. Dragonow, ktòrzy uchodzące zasłaniali woysko, i po większey części onych rozproszył. General Adjutant Baron *Wrangel* z częścią Leyb Regimentu i Kawaleryi *de Schmaland* napadł na Jnfanteryą w ostatniey straży, zabrał 1. armatę, i wziął w niewolą Majora *de Kalckstein* 3. Porucznikow, 3. Unterofficyerow, i 140. ludzi. Pomienionemu Majorowi iednak trzeba przyznać, iż w tey okazyi nie mniey mężnie się bronił, iak roku przeszłego gdy w niewolą był wzięty przy *Anklam*. Tym czasem, gdy z tey strony Pułkownik Hrabia *Sparre* nieprzyiaciela prześladował, Obersztleytnant *Klingspor* z 2. Szwadronami Kawaleryi żwawie uderzył na uchodzący pierwszy Batallion *de Dohna*, ktòrego ludzie po większey części broń złożyli; Lecz szczęścia swego nie mògł popierać, gdy przewyższaiąca liczba Kawaleryi i Huszaryi z tyłu na niego napadła i w niewolą wzięła z iednym Rotmistrzem 5. inszemi Officyerami, i 50. ludźmi, ktòrzy prawie wszyscy byli ranieni. Woysko nieprzyiacielskie w tym uszło w ciasne drogi, i do *Prentzlow* cofnęło się. Ogòłem wzięliśmy w niewolą 4. Officyerow, 6. Unterofficyerow i 182. ludzi. Strata nieprzyiacielska w zabitych i ranionych, musi też być znaczna, ponieważ Kawalerya nasza często z dobtym pałaszem napadała na Jnfanteryą iego. Nasza strata w zabitych, ranionych, i w niewolą wziętych wynosi około 100. ludzi. Pod czas tych utarczek, General *Lantingshausen* z wielkim woy-

skiem

ściem marſz kontynuował ku rzece *Ucker*, i generalną kwaterę założył w *Verbelow*, zkąd iutro za nieprzyiacielem iść mamy do *Prentzlow*.

Dyaryuſz od woyſka Jmperii, *z generalney kwatery we wſi* Strehlen, *od dnia 16. do 22. Września.*

Woyſka przez te dni w dawnieyſzey zoſtały pozycyi, gdzie żadna nie zaſzła odmiana.

Rotmiſtrz *Mohr* ſtoiący w *Elſterwerda*, w *Schlieben* poimał dwòch Pruſkich Kommiſſarzow woyſkowych z iednym Kapralem i 4. Dragonami, ktòrzy po wſiach żywności i furaże wybierali. Więcey w oney okolicy nieprzyiaciela nie widział.

Dnia 18. barzo rano Xiążę Jmć *de Wurtemberg* z obozu ſwoiego tu przybył i z Xiążęciem Jmcią *de Zweybrucken* iako też rożnemi inſzemi Generałami wyiechał na oglądanie obozu nieprzyiacielſkiego; Generał *de Kleefeld* w przòd wſzyſtkie nieprzyiacielſkie ſtraże z mieyſc ſwoich ſpędził. Xiążę Jmć *de Wurtemberg* wieczorem do Obozu pod *Halle* powròcił.

Dnia 20. Artyleryą ciężką, ktòrą z Drezna wodą wyſłano w *Strehla* na ląd wytoczono.

Dnia 22. cześć teyże Artyleryi do obozu ſprowadzono, reſzta iutro ma naſtąpić, na ktòrey zaſłonienie do *Strehla* poſłano 1. Batallion i część Kawaleryi.

Jeden Batallion i iedna Kompania Granadyerow z Regimentu *de Clerici* dnia 20. z Drezna wyprawione, dziś ſtanęły w *Dahlem* á iutro do obozu przybędą.

Generał Luzinſki ſtoi ieſzcze przy *Duben*, maiąc ſtraże w *Preſſel Falkenberg, Dahlenberg* i na mieyſcu nazwanym *Jagdhauſs*.

Pułkownik *Zettwitz* za Elbą w *Muhlberg* ſtoiący, donoſi, iż od tego czaſu iak w oney ſtanał ſtronie, podiazdy nieprzyiacielſkie daley nie idą iak tylko do *Arzberg* i *Nichtewitz*. *Z Eulenburg* i z *Wurtzen* nic znacznego nam nie donieſiono.

Straże i podiazdy naſze temi dniami przeięły i do generalney kwatery przyſłały rożne Sztafety z Lipſka i z *Torgau*, iako też z Berlina, z Liſtami wielkiey wagi.

Z Frankfortu d. 19. Września. Generalna kwatera Xiążęcia Marſzałka *de Broglie*, dnia 17. tego mieſiąca była w *Caſsel*.

Hanowerſki Generał Major *de Hardenberg* miał kommendę dnia 12. w potyczce z Hrabią *de Stainville*.

W *Caſſel* Francuzi takie czynią dyſpozycye, z ktòrych wnoſić można, iż z onego Miaſta niechcą uſtąpić.

Hrabia

Hrabia *de Lusace* ieſt w *Witzenhausen*, Xiążę *de Croy* w *Minden*, maiąc część ſwoiey Dywizyi w *Lutternberg*.

Nieprzyiaciel za rzeką *Dimmel* więcey woyſka niema iak tylko ſzczupłą część z ſtrony *Neder-Geiſmar*.

Z Lipſka d. 12. Września. Dnia 9. tego mieſiąca rano przed godziną 8. przybył tu przed bramę *Ranſtädter-Thor* nazwaną Jmć Pan *de Montolier* Pułkownik Xiążęcia Jmci *de Wurtemberg* z trębaczem, i Kommendantowi Miaſta tuteyſzego Jmci Panu *de Keller* uczynił propozycyą do poddania onego. Po krotkiey rozmowie Pułkownik odiechał, á Kommendant do Miaſta powrociwſzy niektorych z Magiſtratu do ſiebie zaproſił i przełożył im, że Pułkownik od Woyſka Würtemberſkiego u niego był z propozycyą do poddania Miaſta, ieśliby ſię toż woyſko miało do Miaſta zbliżyć, on, według rozkazow Krola Pana ſwego, przymuſzony będzie do ſpalenia przedmieściow; Magiſtrat powrociwſzy od Kommendanta, Obywatelom na Przedmieściach oznaymić kazał, żeby z ruchomościami ſwoiemi uchodzili, co też z wielkim pośpiechem ſtało ſię. W krotce potym puſzkarze na domach zawieſili świeże wieńce ſmolane. Po południu o godzinie 5. z każdey Kompanii po 30. ludzi z Miaſta wyſzło na ſtraże. Od Magiſtratu, Prezydent *Born* i Doktor *Küſtner* Deputowani, wyiechali do Xiążęcia Jmci *de Würtemberg* dla odwrocenia wiſzącego nad Miaſtem niebeſpieczeńſtwa. O godzinie 6. w wieczor drugi trębacz przybył z propozycyą iak wyżey; Lecz i ten niepomyślną wziął odpowiedź. Dnia 10. Deputowani do Miaſta powrocili. Tego dnia wieczorem Pikiety znowu za Miaſto wyſzły. Dnia wczorayſzego po południu wſzczęta była trwoga, mowiono, że woyſko ſię zbliża. Huſſarowie do Miaſta przybiegli, poſtrzegliśmy nawet za *Lindenau* i *Leutſch* ciągnącą Kawaleryą, zaczym Pikiety były wzmocnione. Dziś zaś dowiaduiemy ſię, iż Xiążę Jmć *de Würtemberg* z woyſkiem ſwoim na połtory mili od Miaſta odſtąpił. Kommendant iednak wielkiey używa oſtrożności; Zamek *Pleiſſenburg* żywnościami opatruie, ażeby, ieśliby po mocnym bronieniu ſię z Miaſta muſiał uſtąpić, w Zamku do oſtatniego ieſzcze ſię mogł bronić. Z przedmieściow wſzyſtkie drabiny do Miaſta poznoſić muſiano. Na cmentarzu pod arkadami, na łąkach, i po ogrodach tym czaſem ſiedzą Obywatele, ktorzy ſię z przedmieściow wynieśli. Miaſto do koła wodą ieſt oblane, i ta na mieyſcach potrzebnych głęboka ieſt na kilka łokci. Kilka ſet ludzi dotąd ieſzcze robi około fortyfikacyi, ktorym ſię płaci na dzień po 4. groſze dobre.